

prof. dr hab. Magdalena Gryśka
Uniwersytet Zielonogórski
Instytut Sztuk Wizualnych

RECENZJA

w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, Pani dr Doroty Świdzińskiej z Wydziału Nauk o Edukacji z Uniwersytetu w Białymstoku

ZLECENIODAWCA RECENZJI

Uczelniana Rada do Spraw Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego im. Magdalena Abakanowicz w Poznaniu (nr H/32/iRNij/2024-2025) z dnia 8.05.2025.

Do zlecenia została dołączona dokumentacja w formie papierowej i elektronicznej:

- wniosek o przeprowadzenie postępowania doktora habilitowanego
- dane wnioskodawcy
- kopia dokumentu potwierdzającego posiadanie stopnia doktora
- autoreferat
- wykaz osiągnięć artystycznych

Dane habilitantki

Dorota Świdzińska urodzona w 1970 r. w Białymstoku. W latach 1990 - 1992 ukończyła Studium Pedagogiczne, kierunek plastyka, którego efektem był dyplom *Kreatywne działania plastyczne w placówkach pozaszkolnych na terenie miasta Białegostoku*.

W latach 1995 - 2000 studiowała na kierunku Pedagogika Kulturoznawcza, Wydział Pedagogiki i Psychologii na Uniwersytecie w Białymstoku, gdzie zrealizowała dyplom *Postawy młodzieży wobec osób dotkniętych chorobą psychiczną*. W latach 2000 - 2001 podjęła studia na Wydziale Pedagogicznym w Niepaństwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Białymstoku (studia podyplomowe w dziedzinie Sztuka) zakończone dyplomem zatytułowanym *Ekspresja malarzy XX wieku jako inspiracja twórczych poszukiwań adolescentów*.

Kolejne studia na kierunku Arteterapia podjęła w latach 2010 - 2012 w Instytucie Edukacji Artystycznej w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, gdzie zrealizowała dyplom *Wizerunek starości w multimedialnym projekcie twórczym Sęsiadki*.

Informacje o zatrudnieniu

W latach 1998 - 2009 nauczycielka przedmiotu sztuka w Szkole Podstawowej nr 34 w Białymstoku. W 2007 - 2012 wykładowczyni w Zakładzie Kulturoznawstwa Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. W latach 2012 - 2019 wykładowczyni w Zakładzie Edukacji Wizualnej Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Od 2014 instruktorka w Pracowni Plastycznej w Młodzieżowym Domu Kultury w Białymstoku,

a od roku 2019 wykładowczyni w Zakładzie Edukacji Artystycznej, Katedry Pedagogiki Specjalnej i Działań Twórczych, Wydziału Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku.

Obszar działalności artystycznej

Głównym obszarem działalności artystycznej habilitantki jest schyłek życia kobiety, czas jej biologicznego i emocjonalnego wygasania, przygotowywania się do odchodzenia. Szczegółne miejsce w jej twórczości zajmują kobiety sędziwe. Ich rola we współczesnym społeczeństwie. W swojej pracy artystycznej wypowiada się za pomocą autorskich realizacji multimedialnych takich jak instalacja, wideo, fotografia, malarstwo, performans i warsztaty twórcze.

W swojej twórczości podejmuje temat obecności ciała w czasie. W centrum jej obserwacji znajdują się powolne transformacje i ślady, jakie pozostawia doświadczenie życia na ciele człowieka. Te intymne obserwacje łączą się z uniwersalnymi pytaniami o sens przemijania, godność starzenia się i miejsce osób starszych w strukturze społecznej. Prace artystki nie tyle dokumentują fizyczne oznaki starzenia, ile ukazują je jako nośniki znaczeń: czasu, pamięci, doświadczenia, a także jako świadectwa tożsamości i trwania. Działania artystyczne habilitantki wpisują się w szerszy nurt sztuki eksplorującej marginalizowane aspekty ludzkiego życia często niewygodne tematy kultury współczesnej.

Na dorobek artystyczny dr Doroty Świdzińskiej składają się projekty, działania o charakterze performatywnym, wideo performance oraz szeroko zakrojona działalność kuratorsko - warsztatowa.

Pierwszą zrealizowaną wstawą indywidualną habilitantki była prezentacja filmu *Sąsiadki* w Galerii nad Wisłą w Toruniu w 2010. Było to wideo, poświęcone Józefowi Robakowskiemu; jednemu z ważniejszych polskich artystów awangardowych drugiej połowy XX wieku, działającym w obszarze filmu eksperymentalnego i sztuki mediów. W jego słynnej pracy, *Z mojego okna* podobnie jak u Świdzińskiej, łączą się elementy zawierające cechy osobistego dokumentu.

Robakowski swój film określał *projekcji myśli filmującego* i takie jest też przesłanie Świdzińskiej. Medium, jakim jest projekcja filmowa oraz stwarzane przez nie możliwości towarzyszą autorce w dalszym procesie jej artystycznego rozwoju.

Film, *Sąsiadki*, zbudowany jest z siedemnastominutowej historii, wybranej z wielogodzinnego materiału, poruszające się kobiety, pokonują swoją drogę jakby bez celu, monotennie, powtarzalnie. Jest w tym rodzaj zadumy i refleksji nad przemijającym czasem, wysysanie witalności z udręczonych ciał.

W pracy Świdzińskiej, tej pierwszej, ale i kolejnej odczytuje refleksje, iż życie i śmierć nie są przeciwieństwami, ale dwiema stronami tej samej monety, współistniejącymi, splecionymi w jednym tańcu istnienia. Nie można naprawdę doświadczyć życia, jeśli odrzuca się świadomość śmierci. Śmierć przypomina nam o kruchości i jednocześnie o wartości każdej chwili. To, jak postrzegamy ciało, jego fizyczność i kruchość w obliczu nieuniknionego przemijania znalazło odzwierciedlenie we wszystkich, kolejnych pracach habilitantki. Począwszy od pierwszej projekcji oglądanych starszych pań z daleka, poprzez bycie z nimi w intymnej relacji, stara się jakby zbliżyć do nich by lepiej zrozumieć to, co nas wszystkich czeka.

Ulubioną formą kreacji habilitantki, jak sama stwierdza, jest multiplikacja, powielana w kolejnych, późniejszych pracach, są nimi np. *Oczekiwanie* (53 fotografie) z 2011 roku zaprezentowane w Muzeum Rzeźby im. Alfonsa Karnego w Białymstoku. W centrum tego projektu twórczego znajduje się proces powolnego niemal rytualnego zbierania modlitewników, małych książeczek, czułych obiektów, naznaczonych dotykiem, intymnym trwaniem. Poszukując ich wybierała te, które nosiły widoczne ślady użytkowania, zagięte

kartki, drobne notatki, obrazki święte. Proces zbierania jest dla niej też rodzajem multiplikacji. Ich wartość odnajduje w tym co cielesne, w śladach palców, w zapachu, w materii która przechowywała ciche rozmowy z Bogiem. Finalnie wyeksponowała je na wystawie *Zapach kobiety* w Galerii im. Słędzińskich (2012) w Białymstoku, układając je na powojennym łóżku. Nie traktuje ich jako eksponatów muzealnych ale używa ich jako elementów żywej struktury. Instalacja staje się rodzajem współczesnego ołtarza kobiecej pamięci, nienazwanej, wyciszonej, a zarazem obecnej. Na szczególną uwagę zasługuje praca *Haft* z 2011 roku. To wyhaftowana modlitwa, znaleziona na drobnej karteczce w jednym z modlitewników, powiększona do rozmiarów 140x160 cm. Z żalem odnotowuję, że w przedstawionej dokumentacji zdjęcia są niewielkie i nie oddają w pełni charakteru pracy, ich monumentalności.

W swoim autoreferacie zatytułowanym *Starość jako nieuchronny element życia* w rozdziale *Moja droga twórcza*, autorka odwołuje się do pracy *Orszak*, kilkuletniego projektu zrealizowanego w Galerii Manhattan w Łodzi a następnie w przestrzeni miejskiej. Stanowi on performansową akcję, opowieść, o żałobie, o kobiecości która domaga się swojego miejsca, chce być widziana w kontekście doświadczenia a nie starości. Na czarno – białych zdjęciach kobiety ubrane w codzienne stroje fotografowane są razem z płaszczami swoich nieżyjących mężów. Płaszcz, niegdyś używany, naznaczony obecnością, staje się tutaj znakiem nieobecności, substytutem ciała. W zestawieniu z wizerunkami kobiet, tworzy opowieść o trwaniu miłości i przemijaniu. Gest trzymania płaszcza nie wymaga słów – to akt symboliczny, w którym splatają się strata i pamięć, miłość i pustka, kobiecość i doświadczenie śmierci bliskiej osoby. To jedna z tych realizacji, które działają siłą głębokiej empatii wobec tematu. Jest w niej szczególna uczciwość i prostota.

W ten sposób artystka buduje pomost między przeszłością a teraźniejszością, między ciałem a duchowością, między kobiecym doświadczeniem a historią, która zbyt często przechowuje tylko to, co oficjalne. *Orszak* to gest wspólnotowy który doprowadził Dorotę Świdzińską do wystawy zatytułowanej ... *wola Twoja* zrealizowanej w Galerii Zajeżdźnia w Lublinie w 2013 roku będąc zwieńczeniem jej przewodu doktorskiego. Projekt ten jest jednym z punktów zwrotnych w rozwoju Świdzińskiej, to początek projektów takich jak *Lustro*, *Chwile* w których artystka bada oblicza starzenia się, do których wróć w dalszej części recenzji.

Pierwszą wystawą zrealizowaną po uzyskaniu stopnia doktora była wystawa zrealizowana w Galerii Wozownia w Toruniu w 2016 o której autorka tak pisze w swoim tekście wprowadzającym do wystawy:

Celem nadrzędnym moich działań twórczych jest zgłębienie i zaakceptowanie procesu starzenia się, uświadomienie sobie jego nieuchronności, „obłaskawienie” i pogodzenie się z nim. Penetrując tę sferę życia, stykając się z ludźmi w wieku sędziwym, poznając ich cichą egzystencję na uboczu widzę ich problemy, lęki i frustracje. Interesuje mnie ten krótki czas odchodzenia, zanikania, atrofii ciała i umysłu. Zajmuje mnie również poczucie straty i cały wachlarz uczuć z tym związanych.

Przytaczając ten fragment wypowiedzi chce zwrócić uwagę na kierunek refleksji jaką eksploruje habilitantka od pierwszej, autorskiej wystawy, w swoich kolejnych pracach. Z perspektywy recenzentki z uznaniem odnotowuję, że podjęty temat wymaga nie tylko znacznego wycucia teoretycznego i estetycznego, ale również odwagi wobec sfery z jaką styka się habilitantka, jak również z przeżytymi przez nią doświadczeniami. Jest to bowiem sfera niezwykle intymna i często wypierana ze zbiorowej świadomości.

W Galerii Wozownia w Toruniu autorka zaprezentowała kolejną, odstonę miejsca styku życia i śmierci, była to instalacja zatytułowana *Archiwum*. Złożona ze 114 sztucznych wiązanek pochodzących ze cmentarnego śmietnika, uznając je za atrybuty więzi z nieżyjącymi ułożyła je w przegródkach nawiązujących do kolumbariów, miejsc pochówku prochów zmarłych.

W Galerii Manhattan w Łodzi (2016) zaprezentowała pracę *Marlin byłaby jedną z nas* (40 fotografii 40x40 cm), społeczno - fotograficzny projekt, będący wynikiem współpracy z mieszkankami Domu Opieki w Białymstoku. Autorka odniosła się w nim do prac Andy Warhola, nazywając go w swoim autoreferacie: *Mistrz amerykańskiego pop artu, był znanym prześmiewcą i piewcą sztuki łatwej i przyjemnej*. Tego rodzaju sformułowanie jest zbyt potoczne i nacechowane wartościująco, przez co nie przystaje do powagi i standardów tekstu naukowo - artystycznego jakim powinien być autoreferat w postępowaniu habilitacyjnym. Określenie Warhola mianem *piewcy sztuki łatwej i przyjemnej*, trywializuje jego dorobek i pomija kontekst kulturowy i conceptualny w jego twórczości. Warhol, wykorzystując technikę estetyki konsumpcyjnej prowadził dialog z masowością, powielaniem, powierzchownością kultury popularnej. Tego typu ujęcie może świadczyć o braku pogłębionej analizy, co w kontekście autoreferatu może zostać odczytane jako niewystarczająca dojrzałość i brak dystansu. Odbiera też siłę przedstawionej pracy, która nie buduje skojarzeń z pracami Warhola, oprócz kolorystyki, nawiązania do tytułu jego prac, wymowa bowiem tych zestawionych portretów posiada zupełnie inne wartości niż prześmiewcze. Ja dostrzegam w nich ciepłą relację z kobietami, które wzięły udział w permarmatywno - happeningowej akcji zaproponowanej przez Świdzińską, to próba stworzenia matrycy kobiecości dostępnej niezależnie od wieku. *Marlin byłaby jedna z nas* to akt nie tylko artystyczny, ale również akt społeczny. Podważa stereotyp, iż kobieta starzejąca się nie może pełnić rolę ikony. Świdzińska zaprasza tym samym do refleksji nad procesem starzenia się który może być widoczny i nośny kulturowo. Użycie medium jakim jest fotografia grupowa nadaje cechę wspólnotowej instalacji, jednej z najbardziej ulubionych form Świdzińskiej.

Habilitantka dr Dorota Świdzińska jest autorką 21 wystaw indywidualnych. Pragnę zauważyć, że w dokumencie założonym jako *Wykaz osiągnięć artystycznych* brak wyraźnego podziału na osiągnięcia dokonane przed i po doktoracie co nie sprzyja precyzyjnemu rozróżnieniu jej dokonań. Ta sama uwaga dotyczy jej pozostałych osiągnięć zamieszczonych w dokumentach: pełnienie funkcji kuratora wystawy, projektów artystycznych czy autorstwo publikacji. Ponadto opisane są z dużą niedbałością, czasem brakuje roku wydania, czasem numeru ISBN, a czasem nie podane są strony, na których artykuł się znajduje.

Wystawy zrealizowane do czasu uzyskania doktoratu to:

Sąsiadki w Galerii nad Wisłą w Toruniu w 2010; *Hand Made* w Muzeum Rzeźby im. Alfonsa Karnego (oddział Muzeum Podlaskiego) w Białymstoku w 2011; Happening *Czas Zatrzymany* w Galerii im. Śleńdzińskich w Białymstoku w 2012.

W 2013 Dorota Świdzińska była autorką trzech wystaw indywidualnych; *Dzienniczek* w Galerii Scena w Koszalinie, *ON* w Galerii Dom Muz w Toruniu, *Przemijanie* w Galerii Biblioteki PTTK w Warszawie. Rok 2014 to również rok trzech indywidualnych pokazów:

Oczekiwanie w Galerii Wschodnia w Łodzi, *Orszak* w Galerii Manhattan również w Łodzi oraz wystawa *Marylin* w Galerii Nowe Skrzydło w Białymstoku. W 2015 roku miała miejsce wystawa *W stronę lasu* w Galerii Obok w Białowieży oraz wystawa towarzysząca obronie przewodu doktorskiego zatytułowana *...wola Twoja* w Galerii Zajezdnia w Lublinie.

Po uzyskaniu stopnia doktora były to m.in. wystawy takie jak:

Archiwum w Galerii Wozownia w Toruniu w 2016, *Marilyn byłaby jedną z nas* w Galerii Manhattan w Łodzi w 2016, *Spacer* w Galerii Nowe Skrzydło UwB w Białymstoku w 2017 roku. W ramach Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Starość i starzenie się* w Białowieży zaprezentowała indywidualny pokaz prac *Sens i bezsens* w 2018.

Następnie w sanockiej galerii BWA w Sanoku zaprezentowała wystawę zatytułowaną *Samo życie* w 2018. W 2022 odbyła się kolejna wystawa indywidualna *Czyste* w Galerii ZPAP w Toruniu. Rok 2024 był dla habilitantki szczególnie obfity w krajowe i zagraniczne prezentacje indywidualne, które miały miejsce w Galerii Nowe Skrzydło, UwB w Białymstoku, gdzie zaprezentowała wystawę pod tytułem *Lustro*, następnie wystawa *Chwile* w Galerii BWA w Kielcach; *Podróż* w Galerii Domu Polskiego w Wilnie (Litwa); *Grandson* w Galerii Uniwersytetu Loránd Eötvös w Budapeszcie (Węgry) oraz wystawa *Aging* w Polonians Organized to Minister to Our Community w Nowym Yorku (USA).

Dorota Świdzińska prezentowała swoje prace również w wystawach zbiorowych oraz wystawach towarzyszących na Konferencjach dotyczących sztuki:

Zapach Kobiety Galeria im. Śleńdzińskich w Białymstoku w 2012, w 2013 brała udział w wystawie malarstwa, grafiki i rzeźby grupy twórczej OtwARTa Grupa w Galerii TPSP Przy Bramie w Lublinie, oraz w wystawie *25 lat Galerii nad Wisłą* w Galerii ZPAP w Toruniu w 2016. W 2018 podczas XIII Międzynarodowej Konferencji *Życiodajna Śmierć – pamięci Elizabeth Kubler-Ross* zrealizowała dzieło plastyczne w Galeria Nowe Skrzydło w Białymstoku.

Dorota Świdzińska podczas jedynej imprezy cyklicznej w Toruniu, na XII i XIII Festiwalu Performance Koło *Czasu/Ad Astra* w Galerii ZPAP, który w całości poświęcony jest działaniom o charakterze performatywnym, dwukrotnie zrealizowała performans w 2018 i 2023 roku.

Ocena osiągnięć stanowiących podstawę niniejszego postępowania

Habilitantka jako swoje dzieło, aspirujące do spełnienia warunków postępowania habilitacyjnego wskazała wiele projektów. Przedstawione są w dużej mierze sposób chaotyczny. Trudno momentami doszukać się jednoznacznych tytułów wystaw, można je jedynie znaleźć w spisie wystaw a nie w treści autoreferatu. Zamiast klarownego zestawienia konkretnych propozycji, w dokumentacji przedstawiono niejasny i zagmatwany opis który utrudnia wyodrębnienie spójnego, oryginalnego wkładu habilitantki w rozwój dyscypliny i utrudnia ocenę wartości przedstawionego dorobku.

Niemniej jednak spróbuje je usystematyzować na potrzeby niniejszej recenzji:

Osiągnięcia artystyczne wskazane w postępowaniu habilitacyjnym stanowią ważny głos w dyskursie wizualnym o cielesności, przemijaniu, śmierci, odchodzeniu, ukazuje potencjał sztuki do ukazania tego co tymczasowe, kruche ulotne.

Pierwszą wystawą wskazaną przez autorkę w postępowaniu habilitacyjnym jest wystawa *Samo życie* (Galeria BWA, Sanok, 2018) gdzie zaprezentowana została instalacja wideo, *Ave Maria*, oraz *Całun*, (odbitka na bawełnie) oraz *Samo życie* cykl fotografii na dibondzie nagich ciał, zmarłego ojca, matki podczas ciężkiej choroby i autorki.

Starość przedstawiona w pracach, to nie tylko biologiczna konieczność, ale także jako czas głębokiej refleksji nad życiem, mądrością, a także nad stratą i przemijaniem, to konfrontacja ze słabością i niedoskonałością. To, jak postrzegamy ciało, jego fizyczność i kruchość w obliczu nieuniknionego przemijania znalazło odzwierciedlenie we wcześniejszych pracach habilitantki. Nasze własne postrzeganie świata i naszego miejsca w nim decyduje o tym, jak doświadczamy

końca, który może być tylko pewnym etapem, zmianą, następującą niezależnie od naszych oczekiwań

Porównanie przez habilitantkę swojej pracy ze *Świętem wiosny* Katarzyny Kozyry, jest jedynie wyprzedzeniem skojarzeń odbiorcy, zabrakło mi tutaj pogłębionej analizy jej dzieła, nawiązania do tożsamyh problemów nurtujących autorkę. To ważne pytanie, które zadaje Kozyra, o granice życia i sztuki, o wykluczenie, o to, kto *ma prawo* być obecny w przestrzeni estetycznej, zadaje również Dorota Świdzińska.

Kolejną odsłoną tego projektu był Festiwalu Performance Koło Czasu/Ad Astra w Toruniu (2018), gdzie artystka zaprezentowała po raz kolejny instalację wideo *Ave Maria* oraz performans polegający na pokryciu twarzy autorki płacami gipsu, a następnie zdjęciu go. Gest ten stanowił wyraz jedności córki z matką, która w tym momencie, na filmie pozostawia odbicie własnego ciała na prześcieradle.

Malarstwo

Rok 2021 to rok przełomowy dla artystki. Habilitantka po kilkunastu latach poruszania się w szeroko rozumianych multimedialach postanowiła odwrócić się w stronę malarstwa.

Jednocześnie przyznane jej w tym okresie roczne stypendium twórcze pozwoliło jej na głębokie zajęcie się tematem obrazowania. Wynikiem tego była seria obrazów zatytułowanych *Matka z 2022*. (Czyste Galeria ZPAP, Toruń; *Lustro* Galeria Nowe Skrzydło w Białymstoku, *Chwile*, Galeria BWA w Kielcach)

W swoim malarstwie Świdzińska celowo konfrontuje widza z tym co wypierane, ze zmarszczkami, brakiem blasku, ciężarem skóry, czyni to jedynie po to, by przywrócić ciału należne im miejsce i znaczenie. Jej prace nie są dokumentem ani ilustracją, są raczej próbą oporu wobec wykluczenia. Ukazuje kobiecość w momencie przejścia - między życiem a jego wygasaniem, między obecnością a znikaniem. (*Twarz*, olej, płótno, 120 x 150 cm, 2021; *Twarz*, olej, płótno, 150 x 120 cm, 2021)

Jednym z ważniejszych odniesień jej praktyki malarskiej jest twórczość Luciana Freuda. Jego sposób patrzenia na akt, bez kompromisów, bez upiększeń miał wpływ na sposób w jaki Świdzińska traktuje ciało w swoim malarstwie. Zapowiedz tej strategii istniała już w jej fotografiach i projekcjach wideo.

Freud odrzucał klasyczne, idealizujące ujęcie aktu, a jego modelki i modele, często zwykli ludzie, ukazani w intymnych, bezbronnych sytuacjach prezentowani byli z całą swą fizycznością jakby obdzierani ze skóry. Freud pochylał się z przenikliwością nad ludzkim ciałem. Właśnie ta bezpośredniość ukazywania życia *takim jakim jest*, ciało *po doświadczeniu*, stało się dla autorki inspiracją. Podobnie jak Freud traktuje ciało jako nośnik historii, obecności, nieuchronności, bólu (*Plecy*, 200x180 cm, 2022; *Wanna*, 150x240 cm, 2022; *Lustro*, 240 x 400 cm, 2023)

Na koniec chciałabym wspomnieć o ostatnim obrazie przedstawionym w tej serii, jest to obraz *Matka* (olej, płótno, 240x180 cm, 2023). Autorka tak pisze o swoim obrazie: *portret namalowany został szybkimi uderzeniami szerokiego pędzla, przez co ekspresja twarzy i splecionych dłoni mocno kontrastuje z gładką głębią granatowo czarnego tła (...) czarne tło, które zajmuje około 80 procent powierzchni płótna sprawia wrażenie głębokiej, nieprzeniknionej otchłani, z której spogląda na nas wiekowa kobieta*. Niestety, nie możemy tego zobaczyć w przedstawionej dokumentacji ze względu na kiepską jakość przedstawionych zdjęć umieszczonych w autoreferacie.

W roku 2024 Dorota Świdzińska zaprezentowała swoje prace z okresu stypendialnego w macierzystej uczelni w Galerii Nowe Skrzydło na Uniwersytecie w Białymstoku. Następnie zaprezentowała przekrojową wystawę swoich prac w Galerii BWA w Kielcach.

Również w 2024 roku na zaproszenie Instytucie Kultury Polskiej w Wilnie zaprezentowała pracę *Marilyn byłaby jedną z nas* podczas wystawy zatytułowanej *Podróż*.

Wnuczek

Na zakończenie niniejszej recenzji pragnę zwrócić uwagę na cykl fotografii *Wnuczek* (jednej z ostatnich prac habilitantki) to sześć prac, zdjęć nadrukowanych na bawełnie, w formacie 210 x 140 cm, emanuje w nich radość ze wspólnoty, jaką autorka przez całą swoją drogę twórczą starała się stworzyć. Po raz pierwszy pojawia się w jej twórczości nadzieja, radość i rodzaj afirmacji życia w całym jego wymiarze. Tą pracą autorka stwierdza; *Starość obdziela młodych mądrością doświadczenia życiowego i wiedzą, jakiej nie znajdują w podręcznikach. Tą pracą chcę powiedzieć, że warto być razem, to pozwala tym najstarszym na odnalezienie sensu w długim, schorowanym i samotnym życiu*. Myślę, że ta praca otwiera ją na jaśniejszą stronę życia, na wartość jakie niesie samo istnienie w jej podstawowym najprostszym wymiarze. Praca została zaprezentowana na wystawie *Grandson* na Uniwersytecie Loránda Eötvösa w Budapeszcie (Węgry) w 2024.

Działalność organizacyjna i popularyzatorska w zakresie sztuki

Wobec szeroko zakrojonej działalności artystycznej nie sposób wspomnieć w niniejszej recenzji o funkcji kuratora rozmaitych projektów artystycznych:

Począwszy od roku 2009 będąc wykładowczynią w Zakładzie Kulturoznawstwa Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku zadebiutowała jako kuratorka wystawy *Action painting i pop art* w Galerii Arsenał, w Białymstoku. Następne jej projekty tj. m.in.; wystawa *Białystok kreską* w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Białymstoku w 2010; kuratorka wystawy *Multiplikacja – autoportret* w Auli Wydziału Architektury na Politechnice Białostockiej w 2011. Projekt i organizacja cyklu wojewódzkich konkursów plastycznych Podlasia pt. *Kolory*; 2011- 2015 kuratorka wystaw, cyklicznego Festiwalu Nauki i Sztuki w Białymstoku (2011 - 2024). Kuratorka wystaw podczas rozmaitych konferencji realizowanych w Białymstoku, m.in. *Obrazy w literaturze dziecięcej – literatura dziecięca w obrazach* na Wydziale Filologicznym, Uniwersytetu w Białymstoku oraz podczas Międzynarodowej Konferencji pt. *Dziecko w historii* w Galerii Nowe Skrzydło UwB (2018). Kuratorka wystawy *Murale*, realizując założenie integracji młodzieży MDKi, studentów UwB i studentów ExErasmusa w Galerii Nowe Skrzydło w 2019.

Jej działania w charakterze integracyjnym odzwierciedlały się w organizacji wystawy studentki Jiachen Feng (Chiny), ExErasmus w projekcie *Wiosna artystyczna* w Galerii Młodych w Młodzieżowym Domu Kultury w Białymstoku. Współorganizowała również wystawę *Przyjaźń ponad czasem i granicami* z okazji Dni Kultury Japońskiej w Galerii Nowe Skrzydło (2019). Kolejnym jej projektem kuratorskim było zorganizowanie wystawy Dominiki Borys Prus pt. *Kolor w ruchu, malarskie przemiany* również w Galerii Nowe Skrzydło, UwB w 2024 roku w Białymstoku. Od roku 2018 Dorota Świdzińska pełniła opiekę nad Studenckim Kołem Naukowo - Artystycznym, Studenckie Zrzeszenie Artystów Bohema na Wydziale Nauk o Edukacji, UwB w Białymstoku.

Na zakończenie jej zaangażowania w projekty kuratorskie warto podkreślić szereg wystaw studenckich realizowanych w latach 2011-2024.

Uwagi

W dokumentacji złożonej w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuki, brakuje dokumentacji zdjęciowej prac, co jest znacznym utrudnieniem w ocenie dorobku dotyczącego sztuk wizualnych. Fotografie w autoreferacie, pełnią funkcje informacyjną, działają jedynie sygnalizacyjnie niż dokumentacyjnie. Czasem prace fotografowane są w lustrzanym odbiciu, co wprowadza swego rodzaju dezorientację w próbie identyfikacji prac. W autoreferacie brakuje pełnych informacji dotyczących wystaw, w tym tytułów, linków do prezentacji co dodatkowo zaciera kontekst prezentowanych realizacji. Odwołania do artystów, którzy wywarli znaczący wpływ na twórczość habilitantki jest tylko sugerowany, brakuje pogłębionej analizy tych odwołań. Chwilami styl wypowiedzi, ze względu na jego trywialność, obiegowość oraz miejscami potoczne użycie języka obniża poziom merytoryczny tekstu. Z tych powodów postulowałabym o większą dbałość, o precyzję językową, unikanie uproszczeń oraz używanie języka adekwatnego do akademickiego kontekstu wypowiedzi. Tym samym stwierdzam, że pomimo wskazanych w treści recenzji uwag i wątpliwości, osiągnięcia artystyczne naukowe i dydaktyczne dr Doroty Świdzińskiej spełniają stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego sztuki wpisując się w szerszy kontekst rozważań dotyczących obszaru refleksji nad starością i schyłkiem życia w sztukach wizualnych.

Konkluzja

Pani dr Dorota Świdzińska w swojej pracy twórczej podejmuje odważną i pogłębioną refleksję nad tematem starości i przemijania. Zagadnieniem trudnym, a zarazem niezwykle istotnym w kontekście sztuk wizualnych. Łącząc klasyczne formy przedstawieniowe z eksperymentalnymi środkami wyrazu, artystka osadza swoją twórczość w aktualnym nurcie refleksji filozoficzno - artystycznej, szczególnie ważnej wobec dynamicznych przemian społecznych i politycznych. Jej prace wyróżnia konsekwentne zaangażowanie w temat starości jako integralnego nieuniknionego aspektu ludzkiego życia

Jej twórczość staje się przestrzenią dialogu między pokoleniami, między pamięcią a zapomnieniem, pomiędzy indywidualnym doświadczeniem a wspólnotową narracją.

Autorka włącza w swoje projekty tzw. seniorki jako współuczestniczki, czyniąc z procesu twórczego narzędzie autoetnograficznego badania rzeczywistości. Wykorzystując własne doświadczenia jako punkt wyjścia, podejmuje próbę krytycznego wglądu w społeczne i kulturowe uwarunkowania ludzkiej egzystencji. Sięgając po rozmaite media - fotografię, instalację, performans, malarstwo czy wideo, tworzy sztukę głęboko zakorzenioną w empatii i zaangażowaniu społecznym.

Przebieg kariery artystycznej habilitantki oraz wskazane osiągnięcia stanowią istotny wkład w rozwój dziedziny sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, a więc w odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 1, 2, 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2023, poz. 742 z późn. zm.)

Moja opinia jest pozytywna i popieram wniosek o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

prof. dr hab. Magdalena Gryśka